N^ER 7. z Warszawy Roku 1795.
d. 24. Stycznia w Sobotę.

KORRESPONDENT WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

Dnia 23. Januar: 1795. Z Obſervatorium Zamkowego J. K. Mci z annotacyi codziennych *Barometrum* i *Termometrum*, trzy razy na dzień czynionych donosi się Publiczności, iż od roku 1788. w ktorym to dniu 17. Grudnia było mrozu gradusów 25., nie było do tych czas tak tęgiey zimy, jak teraźnieyſza; gdyż zacząwſzy mrozy od dnia 30. 8br s 1794. do dnia 11. Decemb: roku zeſzłego były przeplatane z małą odwilżą, ale od dnia 11. Decemb: aż do dnia 23. Januar: 95. roku, ſtatecznie bez naymnieyszey odwilży ciągiem trwaią, i co dzień ſtopniami pomnażaią się tak dalece, iż ſtały się nieznośne, i ptaſtwo w polu zaczęło marznąć, iak wielu przeieżdżaiących w drodze widziało. Albowiem dnia 21. Januarii z rana było ſtopni 22, w południe 15, wieczorem 14. Dnia 22. z rana 23, w południe 18, wieczorem 21. Dnia 23. z rana 22, w południe 14. — Wiatr od 16. aż do 23. zawſze wſchodni. Innych dni wiatr części wſchodni, części północny, rzadko zachodni, południowy zaś w czasie trwaiących mrozów nigdy nie był.

W mieście tuteyſzym Sądy ordynaryine Woytowſkie Ławnicze za zezwoleniem JW. *Bukshewden* Generała Majora Fligiel-Adjutanta N. Imper: &c. rozpoczęte ſą dnia 23. tego mies: pod prezydencyą JP. *Makarowicza*, z mocy prawa Grodzieńſkiego obranego Woyta.

Dnia 14. teraźnieyſzego miesiąca wydany ieſt od Magiſtratu miaſta tuteyſzego Warſzawy opis. 1. Powinności Intendenta ogniowego w ogulności wzięte. 2. Obowiązki tągoż Intendenta ſzczegulne przy zdarzyć się mogącym pożarze. 3.

Dyſpozycya Ur: Rotmiſtrzowi Korpuſu Milicyi Policyiney miaſta Warſzawy w czasie pożaru. 4. Dyſpozycya Officerowi przy więzieniu dekretowanych kommendę maiącemu. 5. Powinności Intendentowi Magazynu Brukowego i Karowego w czasie zdarzonego pożaru przepiſane. 6. Powinności Dozorców Wydziałowych. 7. Powinności dla trzymaiących Remizy do naięcia. 8. Powinności dla Konfraternii Furmańſkiey. 9. Powinności dla Entrepryzy Fiakrów. 10. Powinności Poczt-Mayſtrów Warſzawſkich w czasie ognia &c.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Z Londynu dnia 5. Stycznia. Parlament 30. dnia przeszłego miesiąca przy zwykłych ceremoniach otworzył Król przez mowę w wyższey nayprzód izbie mianą. Wspomina w tey odezwie swoiey o nieszczęśliwie dość zeszłey Kampanii, a do powetowania ſtrat zachęca przez dalszey popieranie woyny, namienia o Hollendrach zabieraiących się do ugody, ale o W. Brytanii twierdzi, że w teraźnieyszych okolicznościach nie może ſkłonić się do ugody. Mówi także o traktacie handlowym z Ameryką zawartym, a nakoniec o zaślubieniu Syna swego Xcia *Wallii* z Xiężniczką Karoliną *Brunświcką* donioższy, nowych Małżonkow opatrzeniu zaleca.

Toż do przytomnych Członków niższey Izby mówił zagrzewaiąc do utrzymywania

woyny, i obmyślenia summ na nią potrzebnych.

P. *Sheridan* w niższey Izbie d. 2. Stycz: żwawą miał mowę, w którey dopraszał się o zniesienie Aktu Parlamentu, przez który zawieszone było prawo *Habeas Corpus*, dodał, iż rozrzucone wieści o knuiącym się spisku w samey tylko Ministrow było głowie utworzone. Zwawo nastawał na P. *Pitta* maiąc wielką za sobą partyą oppozycyinych, którzy tegoż Ministra obwiniali o rozpoczętą z Francuzami woynę, i że w Państwie domowe pomnażał kłotnie przez utworzone fałszywe wieści, iakoby sprzysiężenia się przeciwko Konstytucyi Angielskiey. Przyiaciele P. *Pitt* bronili go, a P. *Windham* Sekretarz woienny tak dalece zaciekł się w swey mowie, że głosił, iż owi uwolnieni wszyscy nie czym innym byli, tylko złoczyńcami, a chociaż dekret ich ogłosił nie bydź przestępcami, iednak spisku są prawdziwi sprawcy.

Ozwał się P. *Fox*, iż na takie pocisķi wystawieni ludzie, nayniewinnieysi są pod słońcem, ale srogością Ministra iednego znękani, daremnie cierpieć musieli. P. *Pitt* szukał wymowek, i doradzał, aby wspomnione Prawo *Habeas Corpus*, i na ten rok było suspendowane. P. *Lambten* rzekł: Iż Bastylia w Anglii nie będzie wystawiona.

Na Nowy Rok wielka była u Dworu gala. Królowi niższa izba składała adress dziękczynienia. Chłopcow 40. ze Szpita-

fu Chryftusa, którzy tam edukacyą biorą, prezentowani byli. Oda także przez nadwornego Poetę *Henry James Pie* w muzykę przeniesiona, była grana. Treść wiersza o przybyciu Xżny Ludwiki *Brunświckiey* oblubienicy Xcia *Wallii*, aby pomyślnie od wiatrow na brzegi Albionu przyniesiona była, a przez wdzięki piękności iey, aby okrutney Bellony uśmierzone były dalsze zamachy.

Na początku tegoż Nowego Roku zaczęła tu z pod prassy wychodzić nowa Gazeta, pod Tytułem: *Telegraf*. W samey rzeczy o Parlamentu fessyach kilką godzinami rychley za inne gazety doniofła, ale nie nadto dokładnie.

Amerykańfkie okręta z towarami tędy płynące do Hollandyi, i innych Państw neutralnych są przytrzymane, póki nie dadzą zaręczenia, że tabaki, herbaty, i innych towarów do Francyi nie zaprowadzą.

Nie dawno z iednego domu bankowego Pisarz imieniem *Carvondine*, porwawszy gotowemi pieniędzmi i w biletach bankowych na 5. tysięcy funtow szter: umknął. Ktoby go wyśledził, przyrzeczono dać nadgrody 200. f. s.

Cena tu chleba nad wszelką wiarę ieft wysoka. Jeden z handluiących zbożem odebrał więcey niż 50. liftow od swoich korrefpondentow, że kommissow dopełnić nie może. Z Polfki żadnego nie będzie

dowozu, a w Ameryce wszyftkie zboże przez Francuzow zakupione.

DANIA.

Z Kopenhagi d. 10. Stysznia. Lubo traktat między tuteyszym Dworem i Rossyą nie ieſt odnowiony, iednak dawny chociaż mu czas upłynął, iak nayściśley zachowuie się.

W tuteyszym sądzie policyinym przez Rok przeszły odeszło spraw 2.322. między któremi zgodzonych ieſt 918. a 1,104. przez dekret są ułatwione.

Mowią tu, że nasza woienna flotta znowu na przyszłą wiosnę ma bydź uzbroiona.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 4. Stycznia.

Na teatrze w Paryżu po ſkończonym akcie, gdy *proscenium* zaſtoniono, wszczęły się o interessach ſkarbowych głośne rozmowy i sprzeczki, nakoniec dał się cale wyraźny ſłyszeć głos, iż nic nas nieuratuie, chyba Numer 17. (to ieſt Ludwik 17.) Pewny z aresztowanych twierdził, że *Danton* przed ſtraceniem swoim rzekł: Iż nie może być inaczey, tylko, że w czasie Rewolucyi naywiększy złoczyńca musi naywiększą mieć powagę.

Gdy Dzierżawy Dobr Narodowych za władzy *Robespierra* i wspolnikow iego widzieli siebie w niebeśpieczeńſtwie być życia, poſłali do *Cambona* współtowarzysza swego, któremu ufali, z prożbą, aby ich

uratował, a za to wielki mu z dobr swoich maiątek ofiarowali, *Cambon* miał powiedzieć, że prawa zgwałcić nie może, a prawo naymocnieysze ieſt, które cały mu odda ich maiątek, gillotyna.

Gregoire w obszerney mowie donosi Konwencyi o ſtrasznym w całey Francyi różnych monumentów zepsuciu i zniszczeniu. Zowie on tę klęſkę tworem Wandalizmu, dla tego, że niegdyś Wandalowie między innemi barbarzyńſkiemi Narodami znacznieysi byli zburzeniem wszelkich ſtarożytności ozdob, które tylko przemyſł, dowcip, i sztukę oznaczały. Do Hiſtoryi czasow teraźnieyszych wielce opisanie takowe *Gregoire* ſłuży, który prócz ciekawego wyliczania odniesionych szkod, podaie śrzodki imieniem Deputacyi inſtrukcyi, iakim sposobem zabiec daszemu tego złego szerzeniu się można.

Nayszacownieyszy (mówi on) maiątek Narodu ponioſł niezmierne ſtraty, a to dla tego, że rozpuſtni ludzie dorwawszy się władzy sobie nie ſłużący, wołali: My ieſteśmy Narodem! A chociaż w powszechności trzeba mieć złą o takowym Człowieku opinią, który się zbogacił w czasie Rewolucyi, wielu iednak nie miało tey zręczności, aby ukryli owe to ogromne w takowym czasie swych bogactw pomnożenie, które dziś okazuie w zbytkach i okazało-

ściach ludzi zapomniałych na ſtan ich przeszły z pracy rąk utrzymywany.

Zdzierſtwo i łupieſtwo w rozmaitych okazało się Rzpltey bogactw rozszarpaniu, lecz nayznacznieysza iey klęſka do naypoźnieyszey będzie zaniesiona potomności, przez monumentow różnych z hańbą teraźnieyszego wieku zniszczenie.

Nie mniemaycie, żebym exagerować miał tę prawdę, iż wspomnieniem samych tylko nazwiſk takowych Rzpltey zadanych ciosow, przez które sztuki wyzwolone, i wszelkie pamiątki rozumu nieſłychaną odniosły ſtratę, wieleby tomow opisem swym uformowały.

Deputacya inſtrukcyi, którey nie sprawowana ieſt gorliwość o zachowanie szacownych płodow rozumu, poczyta iako nowy dla Narodu zyſk te wszyſtkie monumenta, które głupſtwu, szaleńſtwu, zawziętości, i chciwemu wyrwała z rąk barbarzyńſkich łakomſtwu, co wszyſtko zdało się ligę uczynić na złupienie Narodu z nayświetnieyszych iego zaszczytow.

Nie ma dnia, w którymbyśmy nayokropnieyszych o takowych klęſkach nienaſłuchali się powieści. Konwencya Narodowa zapewne po całey Francyi uſłyszeć da głos żalu i gniewu swego na takowe zbrodnie, które wspominaiąc rumienić się powinien, kto się tylko na tey urodził ziemi.

Pięć temu lat, iako się rozpoczęły rabunki przez rozſzarpanie bibliotek, Z tey

okoliczności chciwością niegodziwego zyſku upoieni Xięgarze, zyſkownych szukali zbiorów. Jakoż w Roku 1791. wiele zachwyconych Xiąg w przeszłych Klasztorach *St Jean de Laon*, *St Faron de Meaux* przedawane były w Hotelu *de Bouillon* pod zmyślonym tytułem l'Abbé * * iakoby iego własne były.

Zaczęto więc po całey Francyi ze wszyſtkich prawie bibliotek i galeryi Xięgi i kosztowne obrazy rozrywać.

Prawodawcy mniemali, że to bezprawie obowiązani, byli wſtrzymać przez prawo dnia 10. Paźdz: R. 1792. napisane, a iednak mimo takowe Konwencyi zaſkarżenie w Powiatach *Letré*, *Casset*, i *St Maixaint* wzmagało się łupieſtwo. Dowiedzieliśmy się, że wyrzucono Xiąg wiele na ſtoty. A w *Arnay* poſkładane były w beczkach.—Xięgi w beczkach!

Konwencya wydała rozkaz, aby Xiąg z bibliotek wyrzuconych lub zabranych były katalogi przyſłane. Z tych się okazało, że do 3. millionow zniknęło. (Reszta tego Rapportu w naſtępuiącym Numerze.)

O śmierci Condorcet naſtępuiące są okoliczności: Od 31 Maia do nast: Mca Kwietnia zakryty był u iedney niewiaſty, która z miłosierdzia, nie lękaiąc się nawet sama niebespieczeńſtwa go dla wielkiey tego człeka nauki taiła. W Kwietniu gdy rewizya domow naſtąpić miała, uszedł mimo wiadomość swoiey obronicielki, która gdyby o tym

wiedziała, pewnieby go nie puściła. Nie maiąc ani paszportu, ani zaświadczenia od miafta, wyszedł w carmagniolce i bawełnianey czapce białey szczęśliwie z Paryża. Szedł do iednego z przyiacioł swych bliſko Paryża, lecz tego nie mógł znaleść. Tułał się więc po gaiach i polach, ale nie miał tylo odwagi, żeby do iakiego wszedł domu. Trzy nocy pod gołym niebem spoczywał, nakoniec trafił do iednego przyiaciela. Ten go przed nocą do siebie niechciał przyiąć. Czekaiąc nocy odważył się pierwszy raz do auſteryi wniiść. Tam zamiaſt chleba i sera żądał z 12. iaiec zrobienia sobie iaiecznicy. Ten przypadek złączony z Candorceta niespokoynością wpadł w oczy Deputowanemu z Clamart, który gdy pytał o paszport, a tego Condorcet nie okazał, zoſtał aresztowany i do zamkn Egalité zaprowadzony. Po wypytywaniach różnych dawał wątpliwe odpowiedzi: Nazaiutrz znaleziony bez duszy. Mniemaią, że się otruł ponieważ zawsze przy sobie nosił truciznę. Miał Horacyusza w kieszeni. Condorcet był Reprezentantem Narodu w Konwencyi. Naſtawał on mocno na śmierć Ludwik XVI.

Dziwuie się tu wielu, że teraznieyszy Konwencyi Prezydent Bentabolle tak ieſt wielkim obrońcą moderatyzmu, który był przedtym iednym z nayżwawszych dowodzcą tracenia wielu, ztąd go małym zwano Maratem. Ale tey odmiany iego

łatwo przyczyna okazuie się. Jedna Dama z Vandèe unikaiąc gillotyny poszła za niego, i wniosła mu intraty 40. tysięcy liwrow. Który przed tym niemiał i grosza, słucha iey teraz rady, i głoszą, że łagodność mu w mówiła.

Po zniesieniu magazynow drożyżna wielka nastąpiła w Paryżu. Funt mięsa 36. sous, funt kawy 6. liwrow, para butow 120. liwrow, funt świec 4. liwry 15. sous. Łokieć cycu 25. liwrow.

Siostra Charetta, która w czasie woyny w Vandée, ukryta była w Nantes, za szwaczkę naymowała się w różnych domach. Nikt iey nieznał. Gdy amnestyą ogłoszono, w ten czas powiedziała, kto była. Mile przyięta i posłana z dwoma Kommissarzami do Royalistow, aby doniosła im o amnestyi i do pokoiu ich wezwała.

Dla wielkiego niedostatku w całey Francyi koni, wyszedł rozkaz od Konwencyi, aby wszelkie Rzpltey składy przez woły były przewożone, których tym końcem 4000. skupić zalecono.

Z włosow zrobiona 120. par galoszow, aby żołnierze po śliskich lodach, mogli do Hollandyi przeyść beśpiecznie.

Damy Paryskie stroy teraz osobliwszy naszą. suknia czyli tunica do kolan, ręce gołe, włosy splecione, obuwie otwarte czyli brodequins à jour pasek pod same piersi podchodzący i płsszcz na ramionach zawieszony. Osobliwie stare Matrony w tym się być wydaią stroiu.

Dekret na zniesienie Maximum składa się z 16 punktow; podług którego wszystkie potrzeby dla woyska lądowego i morskiego; oraz dla wszystkich Dystryktow zostać maią w swey mocy na dwa miesiące. Wszystkie dostarczone zboże podług ceny ma być opłacane. Jeżeliby na rynku zbywało zboża i mąki, przynagleni być mogą do przystawienia właściciele. Ktoby zboże z kraiu wywoził, śmiercią karany być ma. Wszystkie sprawy względem maximum, i o rekwirowane towary, niezwłócznie ustać maią.

Do przedaży dóbr Narodowych w mieyscach wielu nawet i cmentarze przyłączono, które więcey daiącym są zbyte.

Zgromadzenie ludu w Montmatre, które sobie przybrało imie *Mont Marat*, wrôciło się do starego nazwiska swego.

Nieustaią szukać sposobu Jakobini wprowadzenia do Francyi rozruchu. Tęgie mrozy, i niedostatek żywności chcą za sposob do wykonania swych zamiarow użyć.

HOLLANDYA.

Z Amszterdamu d. 3. Stycznia. Z Utrechtu wielka część garnizonu wymaszerowała dla osadzenia Rzeki Leck. Rada Magistratu trwała prawie od pory do pory. Trwogą przerażone umysły zabrać się do wyiazdu radziły, ale przeciwna strona dalszego czekać losu postanowiła.

O potyczce przy Langestrat, Zevenbergen, i ter-Holde aż do Gertruidenburg gdzie są skombinowane Woyska attakowane, ieszcześmy się i o tym dowiedzieli, że Szwadron Gwardyi Dragonow, Huzarowie Heekern, i dwa bataliony Xcia Następcy d'Orange, tudzież Batalion Granadye-

row Bofkot naywiękfzą odniofly ftratę.

Wczorayśże Lfty z Heisden oznaymuią, że w tym Mieście brama tylko Wysche otwarta była, gdy zaś Francuzi na ftawie Aalburfkim ftaneli, wfzelka z Miaftem Kommunikacya przecięta zoftała. Zewsząd forpoczty, nawet i z Hedeckharizen do Miafta ściągnięte były.

Z Dordrecht mamy wiadomość, że Francuzi iuż przy Moerdich o milę tylko od Willemstad, w Zwalue iuż się znayduią.

Wielu Obywatelow z Willemftad ku Rotterdam i Dordrecht z maiątkiem umyka.

Jak tylko dofzła wiadomość o Francuzow nagłym przez lody marfzu, zaraz Generalne Stany złożyły Radę, która w pożną trwała noc, i niezwłocznie Kuryerowie są wyflani do Armii Cesarfkiey i do Anglii, osobliwie gdy w Moerdich o milę od Willemstadt z cięszką artylleryą stanęli. O północy wymaszerowały ztąd Gwardye Hollenderfka i Szwaycarfka do Dordret i Gorcum.

Naywiększe tu ieft żądanie o co i prożba zaszła do Woyfka Anftryackiego w Emmerich ftoiącego, także i do Anglikow, aby posiłki nadefłane były do Utrechtu.

Za pierwszą wiadomością, że w głąb Hollenderfkich Kraiow maszeruią Francuzi, wielu Angielfkich i Francuzkich Emigrantow z Hagi wyiachało.

Przykrą też odbraliśmy wiadomość, że Francuzi prócz Fortecy Grave, ieszcze nam dwa mieysca uzbroione wydarli to ieft Zevenbergen, i Clundert, która przez dwa lata zawsze tym natrętnikom opierała się mężnie,, a teraz dla większey przemocy na dyfkrecyą równie iak i dwie poprzedzaiące twierdze musiały poddać się Francuzom.

Przez umyślnego tu nadeflana ieft kopia mowy, przy otwarciu Parlamentu Krla Angielfkiego d. 30. Grudnia. W tey doradza, iżby znaywiększą

żwawością dalszą Woyne z Francyą utrzymywać.

Twierdzą, że dnia 2. Stycznia Francuzi attak przeciwko Gorcum rozpoczęli, ale co wyniknęło, iesżcze wiadomości niemamy.

Wypis listu z Hagi d. 6. Stycz: Udało się Francuzom za pomocą wielkiey mgły w okolicach Workum baterye naszym odebrać, z których znowu Hollenderſkie Woyſka ich wyrugowały. Toż samo ſtało się z ważnym ſtanowiſkiem w Werckendam, któreśmy utracili wczora, lecz wkrótce nazad odebrane zoſtało. Obawiamy się gdyby nieprzyiaciel przy ſtronie Dort nie był szczęśliwſzy, gdyż ſkoro Kuryer z tamtąd przybiegł, zaraz się Generalne Stany zgromadziły i po długiey konferencyi, wyſłały nazad rozkazy prędkiego dosłania w tamte ſtrony sukkursu. Stan Woyſk naſzych od wczorayszego dnia znacznie ieſt gorſzy, iak tylko Woyſko Angielſkie nad wſzelkie spodziewanie Rzekę Waal opuściło, i za Rzekę Leck płynącą na granicy Utrechtu nazad się cofnęło, przez którą odmianę Francuzom droga do Gorcum otwiera się, a Prowincya Hollandyi, tak z prawey iako i lewey ſtrony naywidocznieyſzemu niebespieczeńſtwu z utratą nawet Amſzterdamu, podlega.

Piſzą z Leiden, że P. Repelaer i Brandsen z Hertzogenbusch, gdzie się nieudało im armiſtitium zawrzeć, w ſamey iſtocie do Paryża ſpieſznie poiachali.

Forteca Grave, iak teraz naypewnieyſze donoſzą wiadomości, w cale na dyſkrecyą poddać się musiała Francuzom, gdyż Kapitulacya żadna przyięta nie ieſt. Mimo takową korzyść Francuzow, iednak bronienie się Generała Bons nie tylko od ſwoich, ale nawet od nieprzyiacioł wielbione było. Reprezentant ludu Bellegarde wſzedłſzy do Miaſta, ſamego Generała i Officerow na obiad zaprosił.

Bommelerward ieszcze w ręku nieprzyiacioł. Dnia 2. Stycz. Francuzi attakowali forpoczty przy Wondrychem, i wzięli iednę bateryą. Ale tęgi ogień z Lowenstein i Wondrychem nie dały mu długo tam spocząć, reytyrować się musiał. Naszych zginęło 7, Francuzow zaś (iak Berlińska gazeta pisze) przynamniey 60. na placu znaleziono.

NIEMCY.

Z Moguncyi dnia 6. Stycz: Gdy został lod zgóry przed Miasto tuteysze napędzony, a między iego potężnemi bryły statek płynął i na nim Kareta, która w Cassel z kilką ludźmi przewoziła się, nagle przed miastem tuteyszym w pośrzód Renu zamarżła. We 4ry godziny dopiero można było za pomocą stanych descek owym ludziom dać pomoc, których na pół skrzepłych wyratowano, konie zaś i kareta zostały w statku.

A że lodu tęgość ułatwiała nieprzyiaciołom przez Ren przebycie, zatym srzodek Rzeki nakształt kanału przecięty iest, i ku niemu 50. armat skierowanych daie ogień ustawicznie, tamuiąc przeyście. Codzień nowe Cesarskie Regimenta do Cassel i do tuteyszego Miasta przybywaią. Mocną więc obroną fortyfikacye nasze są do koła opatrzone.

Z Wesel dnia 11. Stycznia. Francuzi drugi raz przez Wesel Rzekę przeprawili się, i podobno nie tak iuż łatwo wstecz odegnani być mogą. Rozdzielili się na 2. Kolumny, z których lewe skrzydło przeciwko Gorkum poszło.

Przeprawa Francuzow przez Merwe czyli przez kanał Rzekę Mozę łączący z Waal, nieudała się, lecz Gorcum, w którey stało tysiąc kraiowey milicyi i 1500. Hollenderskiey Jnfanteryi mocno iest ściśnione. Dnia 5. w Werkandam niżey Miasta Gorcum przebrali się, zatym Xżę Fryderyk spiesznie z Gorcum do Dortrecht reyterował się. Ciż od Bommelerward Francuzi attakowali przy Thuil Anglikow, i z tego stanowiska wygnali.

Aże ſpodziewane żwawſze ſą bitwy, dla tego ciężka artylleryja Hollenderſka wyſłana ieſt do Arnheim. Dnia 7 Stycz: przeſzli Francuzi w innym mieyscu przez Waal przy Dodenwart między Nimegą i Thiel, którzy Anglikow przez Linge (małą rzeczkę) przepędzili, toż z tey ſtrony Rzeki Waal ſzerokie brzegi opanowali. Woyſka ich zatym pomknęły się do Thiel, Buren i mieysc innych.

W Utrechcie woienna Rada była złożona, pod czas którey poſtanowiono, aby dnia 9. nieprzyiacioł attakować, i ieśliby można było nazad odpędzić. Ale takowego układu wykonanie dla wielkiey przemocy nieprzyiacioł uſkutecznione być niemogło. Musiały więc ſkombinowane Woyſka między Renem i Linge opuścić pozycye, i ſtanęły opodal Renu i Rzeki Leck.

Takowe cofania się wcale ſłabą dalszey obrony czynią nadzieię i tak mniemać można, że Hollandya iakby iuż od nieprzyiacioł opanowana była.

Angielſka główna kwatera ieſzcze w Utrechcie, która do Dewenter ma być przeniesiona. Znaczne bagaże przed nadchodzącym nieprzyiacielem wywożą do Minſter, a Hannowerſkie do Osnabrük wywożą.

Z Frankfurtu dnia 3. Stycznia. Francuzi dnia 29. Grudnia znowu przypuszczali mocny attak do szańcow nazwanych Schalbacher przy Moguncyi. Trzykroć z naywiększym impetem wpadli na okopy, ale zawsze cofnąć się musieli. Wiele kul nieprzyiacielſkich wpadło do Moguncyi i niewiaſta iedna zabita, Francuzi zaś do 400. ludzi ſtracić mieli, iak Hamburſka pisze gazeta.

W Moguncyi wielka Rada woienna była, na którey przytomni byli Arcy Xiąże brat

Cesarſki Karol, Xiąże Cieszyńſki i Feld-Marszałek Pruſki Möllendorf.

Z Bazylei donoszą, iż między dwiema potencyami z Francyą toczącemi woynę, już pokoy ſtanął, ale ogłoszone kondycye chyba po kilku Miesiącach publikowane być mogą.

PORTUGALIA.

Z Lizbony d. 15. Grudnia. Wielki był ogień w pałacu Królewſkim nazwanym *Ajuda.* Zaczął sie na ganku Xny *Brazylii w St Queius.* Tak wielki był pożar, iż wszyſtko pochłonął, a całego pałacu same tylko slady w porozwalanych murach wspaniałości dawney wsmutney pamiątce zoſtawił. Sprzęty naybogatsze zdymem poszły. Uratowano nieco kleynotow i srebra, oraz kaplicę Patryarchalną, przy ktorey obronie 5ciu żołnierzy poſtradało życia. Xna w 6tym ciąży zoſtaiąc miesiącu, wcale spokoyna wpośrzod powszechney okazywała się trwogi, i wiele nawet serca dodawała lękliwym.

TURCYA.

Z Konſtantynopola d. 29. Liſtopada. W Prowincyach Azyatyckich licznego wybieraią rekruta, którego na sposób Europeyſkiego żołnierza exercytuią. Dla nowych rèkrutòw trzy razy większy żołd wyznaczono, niż ſtarym żołnierzom płacą Janczarowie sami dopraszaią się, aby ich wyuczono musztruw woyſk regularnych. Wielkie teraznieyszego Cesarza Tureckiego do żołnierki przywiązanie, znacznie ſkarb wycięcza, i zwiększenie podatkow za sobą ciągnie.

DODA-